

Doc. dr Jerzy Modrzejewski

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-1620-5353

e-mail: modrzejewski@modiwi.pl

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.06.2020 r., V CSK 521/18.

Przyznanie radzie nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kompetencji do delegowania jej członka do wykonywania czynności członka zarządu

Commentary to the judgment of the Supreme Court of 23 June 2020 (V CSK 521/18). Granting the supervisory board of a limited liability company the power to delegate its member to perform the duties of a management board member

Streszczenie

Wyrok Sądu Najwyższego z 23.06.2020 r. (V CSK 521/18) ma szczególne znaczenie dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w których powołano radę nadzorczą, a także dla podmiotów rozważających zawiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i powołanie w jej ramach rady nadzorczej. Głosowane orzeczenie wskazuje na dopuszczalność delegowania członka rady nadzorczej do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jednocześnie wskazuje ramy, w jakich musi mieścić się taka konstrukcja, aby nie pozostawać w sprzeczności z naturą stosunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Głosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę. Celem artykułu jest wzięcie udziału w dyskusji o możliwości i zasadach delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Słowa kluczowe: rada nadzorcza, zarząd, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, delegowanie członka rady nadzorczej do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, konstrukcja postanowień umowy spółki w zakresie procedury delegowania

Abstract

The judgment of the Supreme Court dated 23 June, 2020 (V CSK 521/18) is of substantial importance for limited liability companies with a supervisory board, as well as for entities that are considering establishing a limited liability company with a supervisory board. The ruling referred to in the commentary indicates that it is possible to delegate a supervisory board member to the management board of a limited liability company and at the same time it indicates the framework in which such a structure must be construed in order to comply with the nature of the relationship between a limited liability company and its shareholder. The judgement covered by the commentary deserves to be approved and acknowledged. This article is aiming to serve as input to the debate on the right to delegate a supervisory board member to the management board of a limited liability company and on the terms of implementing thereof.

Keywords: supervisory board, management board, limited liability company, delegating a supervisory board member to the management board of a limited liability company, structure of the provisions of the company articles of association with regard to delegation procedure

JEL: K12, K15, K22

Wyrok Sądu Najwyższego z 23.06.2020 r. (sygn. akt V CSK 521/18) ma niezwykle istotne znaczenie dla wszystkich spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w których została powołana rada nadzorcza, a także dla wszystkich podmiotów, które rozważają zawiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i powołanie w jej ramach rady nadzorczej. Głosowane orzeczenie wskazuje na dopuszczalność delegowania członka rady nadzorczej do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jednocześnie wyznacza ramy, w jakich musi mieścić się taka konstrukcja, aby nie pozostawać w sprzeczności z naturą stosunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Głosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę i jest istotnym głosem w dyskusji o możliwości i zasadach delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stan faktyczny

Choć stan faktyczny będący podstawą do niniejszego rozstrzygnięcia dotyczył powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w spółce akcyjnej, to decydujące okazało się zagadnienie prawne dotyczące jednego z akcjonariuszy tej spółki. Akcjonariusz ten był spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której przez bez mała dziewięć lat funkcję prezesa zarządu (jedyne go członka zarządu) pełniła osoba (JK) delegowana do jej pełnienia z rady nadzorczej. Analizowaną przez Sąd Najwyższy uchwałę o delegowaniu członka rady nadzorczej tej spółki podjęła 24.09.2014 r. Z treści protokołu wynikało, że przy udziale dwóch członków rady podjęto uchwałę o delegowaniu JK na rok do pełnienia funkcji członka zarządu spółki wobec nieznaledzenia innego kandydata. Zapisano również, że JK w zakresie, w jakim sprawowanie przez niego funkcji w ramach zarządu będzie sprzeczne z funkcją przewodniczącego rady nadzorczej, powstrzyma się od działań w ramach rady nadzorczej. Rok później, 24.09.2015 r. odbyło się podobne posiedzenie rady nadzorczej tej spółki, na którym podjęto m.in. uchwałę identycznej treści jak w 2014 r., o delegowaniu JK na jeden rok do pełnienia funkcji członka zarządu. JK był w tym okresie jedynym członkiem zarządu tej spółki.

Poza przedstawionymi faktami istotne dla niniejszej sprawy były również inne kwestie, w tym sposób zawiadomienia o terminie walnego zgromadzenia spółki oraz brak uzasadnienia skarżonej uchwały, które jednak dla niniejszych rozważań nie mają znaczenia.

Podstawą sporu była uchwała podjęta 13.08.2015 r. przez nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki akcyjnej, na którym stawiał się jedynie JK działający pod imieniem własnym, imieniem wspólnika, tj. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także jako pełnomocnik osoby trzeciej (akcjonariusza). JK był jednocześnie przewodniczącym zgromadzenia. Protokół został sporządzony w formie aktu notarialnego. Przyjęto m.in. uchwałę o warunkowym podwyższeniu kapitału zakładowego.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał żądanie stwierdzenia nieważności

uchwały podjętej 13.08.2015 r. za uzasadnione. Sąd wyraził pogląd, że nieobecność powódki na zgromadzeniu w tym dniu była wywołana jego wadliwym zwołaniem. Za słuszne uznał stanowisko, że NWZ zostało zwołane wadliwie nie tylko przez wadliwe obwieszczenie, ale również przez zwołanie go przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie była wówczas należycie reprezentowana. Czynność delegowania JK do zarządu tej spółki była bowiem czynnością nieważną i każdy, kogo dotyczą skutki wadliwej reprezentacji tej spółki, może się na nią powołać. Zwrócił uwagę, że JK został delegowany do zarządu niemal na stałe, co stanowiło obejście zakazu z art. 214 § 1 k.s.h. Wskazał, że na posiedzeniach rady nadzorczej występował on jako jej członek, co oznacza, że łączył obie funkcje, członka zarządu i członka rady nadzorczej. Dokonanie przez sąd rejestrowy wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym o powołaniu JK na członka zarządu tej spółki pociąga za sobą jedynie ten skutek, że ani on, ani spółka, nie mogą się uchylić od skutków czynności zdziałanych przez niego w jej imieniu. Sąd Okręgowy podzielił zatem zarzut, że zwołanie walnego zgromadzenia było wadliwe, gdyż spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tego aktu skutecznie nie dokonała.

Na skutek apelacji pozwanej spółki akcyjnej Sąd Apelacyjny wyrokiem z 20.04.2018 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu nie było podstaw do przyjęcia, że zwołania NWZ na dzień 13.08.2015 r. dokonano nieprawidłowo z powodu, jak przyjął Sąd Okręgowy, wadliwej reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy tej czynności. Mając na uwadze, że sąd rejestrowy na podstawie uchwały rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wpisał JK jako prezesa w jednoosobowym zarządzie, należało zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać, że został on wybrany na tę funkcję przez właściwy organ, zgodnie z zapisami umowy spółki oraz obowiązującymi w tym zakresie regulacjami prawnymi i nie było podstaw do przyjęcia, że wynikające z art. 17 ust. 1 ustawy o KRS domniemanie prawdziwości danych wpisanych w Krajowym Rejestrze Sądowym zostało obalone.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniesiono skargę kasacyjną, w której skarżąca domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenia apelacji pozwanej, ewentualnie uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy słusznie uznał, że instytucja delegowania członka rady nadzorczej do zarządu, choć nie ma bezpośredniej ustawowej podstawy, może wynikać z umowy spółki, a w uzasadnieniu swojego wyroku przedstawił ramy, w jakich musi mieścić się to rozwiązanie prawne, żeby nie stać w sprzeczności z naturą spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Instytucja delegowania członka rady nadzorczej do zarządu

Na wstępie warto omówić krótko instytucję delegowania członka rady nadzorczej do zarządu, która w przypadku

spółki akcyjnej jest uregulowana wprost w art. 383 § 1 k.s.h. poprzez wskazanie, że do kompetencji rady nadzorczej należy m.in. delegowanie członków rady nadzorczej na okres nie dłuższy niż trzy miesiące do **czasowego** wykonywania czynności członków zarządu, którzy zostali odwołani, złożyli rezygnację albo z innych przyczyn nie mogą sprawować swoich czynności. Instytucja delegowania została wprowadzona do przepisów k.s.h., aby zapewnić zarządowi sprawność działania w każdej sytuacji (Kidyba, 2021, teza 3 do art. 383). W założeniu dzięki delegowaniu członka rady nadzorczej można szybko, choć tymczasowo, uzupełnić skład zarządu na czas potrzebny do wyłonienia nowego członka zarządu na stałe. Celnie formuluje się więc tezę, że instytucja delegowania wypełnia „lukę” organizacyjno-prawną, która powstaje w wyniku wskazanych zdarzeń w zarządzie spółki (Kozłowska-Chyła, 2015, s. 34–41). Choć instytucja ta bywała nadużywana (Kidyba, 2021, teza 3 do art. 383), bez wątpienia ma istotne znaczenie dla funkcjonowania spółek, w tym zwłaszcza spółki akcyjnej.

Na gruncie art. 383 § 1 k.s.h. pojawiło się wiele kontrowersji, a wielość i obszerność dyskusji dotyczących różnych aspektów delegowania członka rady nadzorczej do zarządu przekracza znacznie możliwość ich omówienia w ramach niniejszej glosy. Warto jednak o nich wspomnieć, bo rozstrzygnięcie tych kwestii będzie miało również znaczenie dla stosowania instytucji delegowania w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszym zagadnieniem, które budzi w doktrynie wątpliwości, jest odpowiedź na pytanie o status członka rady nadzorczej delegowanego do zarządu. Czy staje się on członkiem zarządu i jednocześnie pozostaje członkiem rady nadzorczej? Jest członkiem tylko rady nadzorczej, czy może jedynie członkiem zarządu? Określenie jego statusu wpływa następnie na uprawnienia i obowiązki delegowanego, jest więc kluczowe dla dalszych rozważań. O ile instytucja delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w umowie spółki z o.o. będzie uregulowana podobnie do regulacji wskazanej w art. 383 § 1 k.s.h., należałoby uznać, że mandat delegowanego członka rady nadzorczej nie wygasa. Jest on przecież dalej członkiem rady nadzorczej, tyle że delegowanym do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. Słusznie zauważa się więc, że przyjęcie poglądu o wygaśnięciu mandatu delegowanego członka rady nadzorczej pociągałoby za sobą „odpadnięcie” podstawy istnienia delegacji (Dumkiewicz, 2020, s. 991). W konsekwencji nie staje się on członkiem zarządu, choć delegowany członek rady nadzorczej ma wszelkie prawa i obowiązki członka zarządu, którego zastępuje (Strzelczyk, 2012, teza 6 do art. 383). Wiąże się z tym pogląd, że jego uprawnienia związane z członkostwem w radzie nadzorczej ulegają zawieszeniu lub zamrożeniu. Nie powinno być wątpliwości, że w świetle zakazu łączenia stanowiska członka zarządu i członka rady nadzorczej (art. 214 § 1 k.s.h.) niemożliwe jest uznanie, że delegowany do pełnienia funkcji członka zarządu może jednocześnie pełnić swoją rolę w radzie nadzorczej spółki (więcej na ten temat — zob. Kułak, 2015). Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie o wpływ delegacji

na funkcjonowanie rady nadzorczej. Przyjęcie koncepcji o braku utraty mandatu powoduje, że formalnie liczba członków rady nie ulega zmniejszeniu, jednak członek delegowany nie może faktycznie brać udziału w pracach rady. Wskazuje się więc, że w takim przypadku kworum powinno być obliczane bez oddelegowanego członka rady (Dumkiewicz, 2020, s. 991). Wydaje się, że nie ma przeszkód, aby powyższe zasady znalazły zastosowanie również w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pewne niejasności wywołuje również kwestia uwzględnienia delegacji członka rady nadzorczej do zarządu w rejestrze przedsiębiorców KRS. Konsekwentnie uznanie, że oddelegowany członek rady nadzorczej nie staje się członkiem zarządu i zachowuje swój status członka rady nadzorczej, powinno skutkować uznaniem, że nie ma podstawy do wykreślenia takiej osoby z rejestru przedsiębiorców KRS z rubryki członków rady nadzorczej. Niezbędne jest jedynie wpisanie go jako członka zarządu z wyraźnym zaznaczeniem, że jest członkiem rady nadzorczej delegowanym do pełnienia funkcji członka zarządu.

Nie ulega wątpliwości, że wobec członka rady nadzorczej delegowanego do zarządu nie stosują się ewentualne ograniczenia lub wymogi wprowadzone umową spółki dla członków zarządu (np. wykształcenia). Delegowanie jest szczególnym trybem, którego celem jest niezwłoczne uzupełnienie składu zarządu i zapewnienie działania zarządu do czasu znalezienia i powołania właściwej (docelowej) osoby na to stanowisko. Niecelowe i nielogiczne byłoby żądanie spełnienia w takim przypadku wszystkich wymogów statutowych, skoro osoba delegowana z natury rzeczy wyznaczona jest do czasowego pełnienia tej funkcji (tak też Nowacki, 2010, s. 18).

Kolejną kwestią, która budzi wątpliwości w doktrynie, jest zagadnienie zakazu konkurencji, które w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uregulowane jest w art. 211 § 1 k.s.h. (oczywiście większość wypowiedzi przedstawicieli doktryny dotyczy art. 380 k.s.h., jednak w ocenie autora poglądy te znajdują zastosowanie również do art. 211 k.s.h.). Na gruncie regulacji dotyczących spółki akcyjnej istotny jest przepis art. 390 § 3 k.s.h., który wskazuje, że członkowie rady nadzorczej delegowani do stałego indywidualnego wykonywania nadzoru otrzymują osobne wynagrodzenie, którego wysokość ustala walne zgromadzenie i stosuje się do nich zakaz konkurencji, o którym mowa w art. 380 k.s.h. Tym samym uprawnione jest twierdzenie, że skoro członek rady nadzorczej uczestniczący w posiedzeniach zarządu z głosem doradczym jest zobowiązany do przestrzegania zakazu konkurencji, to tym bardziej do przestrzegania zakazu zobowiązany będzie członek rady nadzorczej delegowany do zarządu (Seredyński, 2007, s. 21–25). Wskazane byłoby jednoznaczne uregulowanie tego zagadnienia w umowie spółki z o.o.

Jedną z kontrowersyjnych kwestii jest zakres delegowania członka rady nadzorczej do zarządu. Część doktryny i judykatury skłania się do uznania, że możliwe jest ustalenie w uchwale rady nadzorczej ograniczonego zakresu kompetencji członka rady nadzorczej delegowanego do za-

rzędu (tak m.in. Sikorski, 2019, s. 21–26). Stanowisko to wydaje się jednak błędne. W ramach delegowania członka rady nadzorczej do zarządu członek rady nadzorczej używa kompetencji członka zarządu. W świetle art. 204 § 2 k.s.h. prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Nie sposób więc uznać, że byłoby to możliwe w ramach delegowania członka rady nadzorczej do zarządu. Z szeregu celnych argumentów przeciwko możliwości delegowania członka rady nadzorczej do zarządu jedynie w określonym zakresie warto w szczególności wskazać ten, zgodnie z którym taki członek rady nadzorczej upoważniony do konkretnej czynności prawnej (lub konkretnych czynności) nie posiadałby prawa do prowadzenia spraw spółki, a tym samym byłby jedynie wykonawcą woli rady nadzorczej w zakresie oznaczonej czynności prawnej, a nie zarządu (Kozłowska-Chyła, 2015, s. 34–41). Te rozważania można również odnieść wprost do konstruowania instytucji czasowego delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dopuszczalność delegowania członka rady nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do zarządu

Jeśli chodzi o głosowane orzeczenie, w pierwszej kolejności rozważania Sądu Najwyższego skupiły się na kwestii fundamentalnej, czyli prawnej podstawie do delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, dopuszczalność wykorzystania tej instytucji w spółce z o.o. stała się przedmiotem licznych i, co ciekawe, bardzo odmiennych, wypowiedzi przedstawicieli doktryny¹. Uprawnienie rady nadzorczej do delegowania jej członków do czasowego wykonywania czynności członków zarządu ustawodawca przewidział w przepisach kodeksu spółek handlowych tylko w odniesieniu do spółki akcyjnej (art. 383 § 1 k.s.h.), określając przy tym dość szczegółowo warunki, w jakich może dojść do takiego delegowania. Brak natomiast analogicznego uregulowania w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie oznacza to jednak, wbrew twierdzeniom niektórych przedstawicieli doktryny², że nie jest to możliwe, a argumenty za dopuszczalnością takiego rozwiązania zostaną przedstawione poniżej.

Rozważając podstawę prawną delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, bardzo trafnie Sąd Najwyższy wskazał na zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), która ma zastosowanie również do przepisów kodeksu spółek handlowych. Nie jest to oczywiście nieograniczona swoboda, bo ogranicza ją chociażby normatywny kształt danej spółki. Sąd Najwyższy zauważa jednak, że natura umowy (statutu) spółki ma dwóistą naturę prawną — obligacyjną i organizacyjną. Z jednej strony jest źródłem praw i obowiązków wspólników i spółki, a z drugiej reguluje ustrój spółki jako organizacji wypo-

sażonej w osobowość prawną. Mając zatem na względzie zasadę swobody umów oraz art. 220 k.s.h. („Umowa spółki może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej, a w szczególności stanowić, że zarząd jest obowiązany uzyskać zgodę rady nadzorczej przed dokonaniem oznaczonych w umowie spółki czynności, oraz przekazać radzie nadzorczej prawo zawieszania w czynnościach, z ważnych powodów, poszczególnych lub wszystkich członków zarządu”), dający możliwość rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej w spółce z o.o., Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za dopuszczalnością przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o. uprawnienia do delegowania jej członków do pełnienia funkcji członka zarządu. Wykluczył przy tym możliwość analogicznego stosowania do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością art. 383 § 1 k.s.h.³ Nie jest to jednak argument za tym, że brak odpowiedniej, szczegółowej regulacji odnoszącej się do spółki z o.o. świadczy o wykazywanej przez Ustawodawcę intencji wyłączenia takiej możliwości. W tym zakresie uzasadniony jest pogląd, że taka szczegółowa regulacja uprawnień rady nadzorczej w spółce akcyjnej jest uzasadniona wyłączeniem bezpośredniego nadzoru akcjonariuszy (Romanowski, 2000, s. 35–41).

Stanowisko powyższe należy uznać za trafne także z praktycznego punktu widzenia. Cele, dla których przewidziano instytucję delegowania członka rady nadzorczej, mogą zaktualizować się tak w spółce akcyjnej, jak i w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Biorąc pod uwagę, że w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady to zgromadzenie wspólników ma kompetencję do powoływania i odwoływania członków zarządu, takie czasowe prawo do delegowania członka rady nadzorczej do zarządu może mieć paradoksalnie jeszcze większe znaczenie jako doraźne zapobieganie brakom w zarządzie.

Wbrew pozorom to praktyczne ujęcie ma istotne znaczenie dla oceny możliwości inkorporowania do umowy spółki rozwiązania, o którym mowa w art. 383 § 1 k.s.h. Słusznie wskazuje się w literaturze na „zakaz przenoszenia do treści umowy spółki rozwiązań przewidzianych przez ustawodawcę dla innych typów spółek w sytuacji, gdy te rozwiązania stosowane *per analogiam* wypaczają naturę tego typu spółki, którego ma dotyczyć dana umowa” (Szumański, 1999, s. 414). W żadnym jednak razie nie można uznać, że przeniesienie koncepcji delegowania członka rady nadzorczej do zarządu na grunt spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wypaczyć naturę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wręcz przeciwnie, wykładnia celowościowa uzasadnia czerpanie z wzorca, jakim jest art. 383 § 1 k.s.h. przy ocenie postanowień umowy spółki z o.o. w zakresie delegowania członka rady nadzorczej do zarządu (Sikorski, 2019, s. 21–26). Należy jednak zauważyć, że inkorporowanie w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uprawnień do delegowania członka rady nadzorczej do zarządu jest warunkiem *sine qua non* istnienia takich uprawnień. Bez wyraźnego upoważnienia do delegowania wynikającego z umowy spółki nie będzie to możliwe wobec braku odpowiednika w kodeksie spółek handlowych art. 383 § 1 k.s.h. w stosunku do spółki z o.o.

Wytyczne w zakresie delegowania członka rady nadzorczej do zarządu

Przechodząc do oceny konkretnych postanowień umowy spółki z o.o., Sąd Najwyższy stwierdza, że takie postanowienie umowy spółki musi podlegać ocenie z punktu widzenia granic swobody kontraktowania nakreślonych w art. 353¹ k.c., co wymaga ustalenia jego rzeczywistej treści i celu. Oczywiście regulacja umowna podlega też ocenie z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W przypadku instytucji delegowania członka rady nadzorczej do zarządu istotne znaczenie zdaniem Sądu Najwyższego ma poza samym ustaleniem kompetencji rady nadzorczej do delegowania jej członka do zarządu, przede wszystkim określenie warunków, w jakich ta delegacja ma miejsce. Nie ma wątpliwości, że zasady delegowania nie mogą być dowolne.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał na zakaz wynikający z art. 214 § 1 k.s.h., zgodnie z którym m.in. członek zarządu nie może być jednocześnie członkiem rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej. W rozpoznawanej sprawie członek rady nadzorczej faktycznie „pozostawał delegowanym członkiem zarządu tej spółki przez bez mała dziewięć lat” i zdaniem Sądu wskazywało to na dopuszczoną umową spółki bezterminowość delegacji. Taka sytuacja spotkała się z jednoznaczną krytyką Sądu Najwyższego. Słusznie wskazano w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, że „czas delegowania, co zresztą wynika z desygnatu pojęcia delegacja, nie powinien być zbyt długi, poza tym może wprost prowadzić do naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. czy też do obejścia przepisów prawa i ewentualnie postanowień umowy spółki dotyczących powoływania członków zarządu skoro delegowany członek rady nadzorczej zastępuje członka zarządu w sposób trwały, co jest wypaczeniem instytucji delegacji”. Naturalne wydaje się odniesienie do regulacji dotyczących spółki akcyjnej, skoro istota instytucji delegacji jest co do zasady taka sama w obu spółkach. Wydaje się jednak, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dopuszczalna jest większa elastyczność, skoro przepisy prawa nie przewidują wprost ograniczenia czasu delegacji do trzech miesięcy. Trudno byłoby więc zakwestionować możliwość delegacji członka rady nadzorczej np. na cztery miesiące, choć taka delegacja na okres np. jednego roku zdaje się być zdecydowanie za długa i sprzeczna z celami i naturą tej instytucji.

Istotne spostrzeżenie dotyczy również prób ominięcia „czasowości” delegacji przez dopuszczenie ponownych lub wielokrotnych prób delegowania tej samej osoby. W świetle głosowanego wyroku niedopuszczalne jest więc takie skonstruowanie umowy spółki, która pomimo ograniczenia czasowego delegacji dopuszcza nieograniczone jej ponawianie. Założeniem jest, iż przeszkoda, która uaktywnia delegację, powinna być pilnie usunięta przez umocowany do tego organ, a „czasowość” delegacji jest kluczowym elementem tej instytucji. Trzeba przy tym nadmienić, że ugruntowanym w doktrynie poglądem jest, iż skutkiem uznania postanowień umowy spółki za naruszające zasadę

swobody umów (art. 353¹ k.c.) będzie nieważność takich postanowień umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. (Matysiak, 2014, s. 22–28). W przypadku zaś nadużycia instytucji delegowania skonstruowanej w zgodny z prawem sposób, np. poprzez ponawiające się delegowania na kolejne okresy, możliwe jest uznanie takich czynności za nieważne jako „próba obejścia ustawy” na podstawie art. 58 § 2 k.c. (Kidyba, 2021, teza 3 do art. 383). Biorąc pod uwagę, że instytucja delegowania członka rady nadzorczej do zarządu jest często wykorzystywana w sytuacjach, w których uzupełnienie składu zarządu jest niezbędne do jego działania, skutki uznania takich działań za nieważne mogą być bardzo niekorzystne dla spółki, włączając w to kwestionowanie działań podjętych na rzecz takiej spółki przez nieważnie delegowanego członka zarządu.

Nie ulega wątpliwości, że konstruując postanowienia umowy spółki w zakresie delegowania członka rady nadzorczej do zarządu, powinno się również mieć na uwadze dość ściśle określenie przypadków, w których możliwe jest delegowanie. Przypadki te powinny obejmować sytuacje, w których niezbędne jest uzupełnienie składu zarządu w sytuacjach nadzwyczajnych i tymczasowych. Nie mogą jednak prowadzić do stanu, w którym rada nadzorcza może wpływać na skład zarządu bez obiektywnych przyczyn.

Niezwykle istotne i niejako podsumowujące cały wywód wydaje się stwierdzenie Sądu Najwyższego, że „rozszerzenie uprawnień rady nadzorczej nie może prowadzić do wypaczenia relacji pomiędzy organem zarządzającym a nadzorczym w spółce kapitałowej”. Wskazuje to jednoznacznie, że wszelkie próby skonstruowania instytucji delegowania w sposób, który powodowałby wkroczenie rady nadzorczej w kompetencje zarządu, zostanie uznany za sprzeczny z naturą spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, że „umowa spółki nie może więc tak ukształtować kompetencji rady nadzorczej, że w praktyce to ona, a nie zarząd prowadzi sprawy spółki”.

Kwestie dotyczące skutków uznania postanowień umowy spółki za nieważne lub nieważności uchwały delegującej członka rady nadzorczej do zarządu znacząco wykraczają poza ramy niniejszej glosy. Wystarczające jest w tym zakresie odesłanie do literatury odnoszącej się m.in. do działania członka zarządu bez umocowania (np. Kidyba, 2021, teza 3 do art. 201).

Podsumowanie

Głosowany wyrok zasługuje na aprobatę i jest ważnym głosem w dyskusji dotyczącej zasad delegowania członka rady nadzorczej do zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Przede wszystkim Sąd Najwyższy jednoznacznie potwierdził, że możliwe jest zastosowanie w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością instytucji delegowania członka rady nadzorczej do zarządu, o ile oczywiście przewidują to odpowiednie postanowienia umowy spółki. Co więcej, wytyczne wskazane przez Sąd Najwyższy w za-

kresie konstrukcji delegowania członków rady nadzorczej do zarządu w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wobec lakoniczności postanowień Kodeksu spółek handlowych, są bezcenne dla praktyki. Trudno nie zgodzić się z Sądem Najwyższym, że „ocena treści i celu postano-

wień umowy spółki dotyczących uprawnień rady nadzorczej do delegowania jej członka do zarządu, z punktu widzenia granic wynikającej z art. 353¹ k.c. swobody umów, jest niezbędna dla ustalenia ważności stosownego postanowienia, jako źródła kolejnych czynności prowadzących do delegacji”.

Przypisy/Notes

¹ Poglądy doktryny w tym przedmiocie odnoszące się jeszcze do art. 213 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.06.1934 r. — Kodeks handlowy przedstawia M. Romanowski (2000, s. 35–41).

² Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiedział się W. Strzępka (2001), a także K. Osajda (2014) oraz P. Lewandowski (2019, s. 117–135).

³ Przekonujące argumenty przedstawia G. Sikorski (2019, s. 21–26).

Bibliografia/References

- Dumkiewicz, M. (2020). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kidyba, A. (2021). *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych, art. 201*, LEX/el., <https://sip.lex.pl/#/commentary/587248969/650545/kidyba-andrzej-komentarz-aktualizowany-do-art-1-300-kodeksu-spolek-handlowych?cm=URELATIONS> (15.11.2021).
- Kidyba, A. (2021). *Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych, art. 383*, LEX/el., <https://sip.lex.pl/#/commentary/587252853/651496/kidyba-andrzej-komentarz-aktualizowany-do-art-301-633-kodeksu-spolek-handlowych?cm=URELATIONS> (04.11.2021).
- Kozłowska-Chyła, B. (2015). Delegowanie członka rady nadzorczej do wykonania pojedynczej czynności członka zarządu. Glosa do wyroku WSA z 9.06.2011 r., I SA/Ke 228/11, *Glosa*, (2), 34–41.
- Kulak, K. (2015). *Stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*. Warszawa: Wolters Kluwer. <https://sip.lex.pl/#/monograph/369362155/269993> (03.11.2021).
- Lewandowski, P. (2019). Delegowanie członka rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do pełnienia funkcji w zarządzie. *Acta Iuris Stetinensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, (3), 117–135. <https://doi.org/10.18276/ais.2019.27-07>
- Matysiak, W. P. (2014). Dopuszczalność przyjęcia nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki partnerskiej przez wszystkich partnerów. *Przegląd Prawa Handlowego*, (2), 22–28.
- Nowacki, A. (2010). Delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu. *Przegląd Prawa Handlowego*, (10), 13–21.
- Osajda, K. (2014). *Niewypłacalność spółki z o.o. Odpowiedzialność członków zarządu wobec jej wierzycieli*. Warszawa: LexisNexis.
- Romanowski, M. (2000). Oddelegowanie członka rady nadzorczej spółki z o.o. do zarządu. *Przegląd Prawa Handlowego*, (8), 35–41.
- Seredyński, F. (2007). Delegowanie członka rady nadzorczej spółki akcyjnej do pełnienia funkcji członka zarządu. *Przegląd Prawa Handlowego*, (9), 21–25.
- Sikorski, G. (2019). Delegowanie członka rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zarządu. *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (10), 21–26.
- Strzelczyk, K. (2012). W: R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział II. Spółka akcyjna*. Warszawa: LexisNexis.
- Strzępka, W. (2001). Rozszerzenie uprawnień rady nadzorczej w spółce z o.o. *Prawo spółek*, (5).
- Żumański, A. (1999). Ograniczona wolność umów w prawie spółek handlowych. *Gdańskie Studia Prawnicze*, (2), s. 411–422.

Doc. dr Jerzy Modrzejewski

Doktor nauk prawnych, docent w Katedrze Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Radca prawny wpisany na listę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, arbiter w licznych postępowaniach arbitrażowych krajowych i zagranicznych (ICC, Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie), autor kilkudziesięciu publikacji naukowych.

Doc. dr Jerzy Modrzejewski

Doctor of Laws, Associate Professor at the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw. Attorney-at-law, member of Warsaw Bar Association; arbitrator in numerous domestic and international arbitration proceedings (ICC, Court of Arbitration at the Polish Chamber of Commerce in Warsaw), author of several dozens of professional publications.